

8 października br. w Sejmie odbyło się posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży, na którym dyskutowano o zajęciach pozalekcyjnych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

Informacji dotyczących organizacji i uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych udzieliła Renata Kurlanc - dyrektor Departamentu Wychowania i Profilaktyki w Ministerstwie Edukacji Narodowej. W pierwszej części swojej wypowiedzi zwróciła uwagę na znaczenie zajęć pozalekcyjnych, które wpisują się w cel edukacji - kształcenie dzieci i młodzieży do roli świadomych obywateli pełniących określone role społeczne. Za sprawą takich zajęć możliwe jest wczesne zidentyfikowanie umiejętności i talentów, jakie dziecko już posiada - artystycznych, sportowych i wielu innych. Kształtowanie młodego pokolenia poprzez zajęcia pozalekcyjne ma na poszczególnych etapach kształcenia różną postać. O ile w szkołach podstawowych są to przede wszystkim zajęcia plastyczne, ruchowe czy teatralne, to na późniejszych etapach skupiają się najczęściej na rozwijaniu zainteresowań i rozwijaniu kreatywności, twórczości oraz empatii. W najstarszych klasach zajęcia pozalekcyjne niejednokrotnie przystosowują ucznia do podjęcia pracy w związku z obraną ścieżką rozwoju, chociażby przygotowując do zdania egzaminu językowego i otrzymania certyfikatu. Jak wynika z wypowiedzi p. Dyrektora, wszelkiej maści zajęcia pozalekcyjne, to nie tylko nauka, lecz również ogromna rola wychowawcza i budowanie poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka, chociażby poprzez wolontariat czy harcerstwo.

Garść statystyk

W dalszej części przedstawianej informacji, przedstawicielka MEN zaprezentowała dane liczbowe zaczerpnięte z Systemu Informacji Oświatowej. Obejmowały one lata szkolne 2023/24, a także 2024/25. W ostatnim roku szkolnym na zajęcia pozalekcyjne uczęszczało łącznie ponad 741 tys. uczniów szkół podstawowych (jest to zdecydowanie najliczniejsza grupa), ponad 52 tys. uczniów liceów ogólnokształcących, ok. 28 tys. uczniów techników i nieco ponad 10 tys. uczniów szkół branżowych. Jeśli zaś chodzi o rodzaj zajęć, największą popularnością cieszyły się zajęcia przedmiotowe, które przyciągnęły do siebie ponad 326 tys. młodych ludzi. Około 125 tys. uczęszczało na zajęcia sportowe, 116 tys. brało udział w zajęciach artystycznych, natomiast ok. 112 tys. uczniów wybrało zajęcia pozalekcyjne innego rodzaju. Zmiany dotyczące liczby uczniów wynikają w dużej mierze z liczebności danego rocznika.

Znaki zapytania

Podczas dyskusji poseł Marcin Józefaciuk (KO) zwrócił jednak uwagę na możliwą niedokładność przedstawionych informacji. Wynika to z oparcia o System Informacji Oświatowych, którego dane często nie przekazują całej prawdy o zajęciach pozalekcyjnych. Bywa bowiem, że uczniowie uczęszczający na różne zajęcia dublują się, czy wypisują w trakcie semestru. Zdarza się też, że zajęcia pozalekcyjne są uruchamiane, ale po krótkim czasie zaprzestaje się ich prowadzenia. O możliwych nieścisłościach wynikających z SIO wspominali też inni posłowie, podnosząc że dane w systemie nie zawsze są uzupełniane na bieżąco, przez co czasem informacje na dany temat są niepełne. Poseł Iwona Krawczyk (KO) wspomniała, że oprócz potrzeby udoskonalenia sposobu pozyskiwania danych poprzez nieograniczenie się do SIO, należy wykonać analizy przedstawiające różnice dostępności zajęć pozalekcyjnych między miastem a wsią. Poseł PiS Aleksander Mrówczyński podzielił się z uczestnikami posiedzenia refleksjami wynikającymi ze swojego doświadczenia zawodowego. Stwierdził, że szkoły powinny oferować młodym ludziom więcej zajęć pozalekcyjnych, a nauczyciele - oczywiście odpłatnie - powinni w ramach swojej misji zaferować uczniom chociażby przedmiotowe korepetycje.

Co jeszcze można zrobić?

W odpowiedzi na zgłoszone uwagi, dyrektor Kurlanc stwierdziła, że szereg szczegółowych informacji powinien znaleźć się w przygotowywanym materiale. Oprócz omówionych kwestii znajdują się w nim również informacje nt. ewentualnego krajowego programu rozwoju zajęć pozalekcyjnych czy przygotowania minimalnych standardów ich prowadzenia. Dotyczyły tego bowiem pytania zgłaszane w trakcie dyskusji. Przedstawicielka MEN wskazała na duże zaangażowanie nauczycieli, za sprawą których szkoły tętnią życiem nawet po zakończeniu lekcji. Jej zdaniem, działania na rzecz zajęć pozalekcyjnych, to nie tylko samo prowadzenie takich zajęć, lecz także współpraca z rodzicami, przez którą dostosowuje się ofertę szkół. Jak wynika z przedstawionej informacji, rodzice są zapraszani do brania udziału w prelekcjach i warsztatach, które budują chociażby świadomość znaczenia aktywności fizycznej, którą z powodzeniem można uprawiać w ramach zajęć szkolnych kół sportowych. Politykę w tym zakresie wspierają także programy takie, jak "Odkrywcy" czy "Nasze Tradycje" - odpowiedź na chęć rozwoju wiedzy i poznawania świata.

Źródło: [iTV Sejm](#)